

"Białe Kruki z czarnych winyli" zespół Filipinki i album "To My"

Bardzo specyficznym zespołem była żeńska grupa wokalna Filipinki. Uwielbiana przez festiwalową publiczność (także w Opolu, gdzie wystąpiły z sukcesami kilka razy) i stacje radiowe, oraz telewizję, nigdy nie trafiła w pełni do uszu spragnionych mocnego big bitowego uderzenia słuchaczy, chociaż towarzyszące im zespoły, jak chociażby Dzikusy, dobrze się w muzyce młodzieżowej odnajdowały. Czy na ten stan rzeczy miały wpływ pełne uroku, ale nieco szkolne teksty, śpiewane ładnymi, ale jednak dziewczęcymi głosami, które raczej kojarzyły się z poprawną i grzeczną akademią, niż prywatka i machaniem marynarką? Po latach wydaje się, że nieco inaczej się na to patrzy, a wiele melodii wspomina z nutką nostalgii - a może jest w tym repertuarze znacznie więcej? Posłuchajmy.